



# Na tropie

5  
XXXI



archiwum  
harcerskie.pl





# Historia harcerstwa 1918 r.

(c.d. - zobacz nr. 4/78 str. 2-3)

Rozbrajanie odbywa się jednocześnie w kilku punktach miasta (Warszawy). Nie wszędzie przychodzi to łatwo. Większe oddziały stawiają opór. Stopniowo jednak opanowane zostają ważniejsze gmachy i wszystkie dworce kolejowe, gdzie ustawione zostają posterunki złożone przeważnie z członków " P O G O T O W I A M Ł O D Z I E Ż Y ".

Organizacja ta powołana do życia w początkach listopada 1918 r. przez Inspektorat Harcerski przy Ministerstwie, pełniący czynności dawnej Komendy Głównej, oddała duże stosunkowo usługi w pierwszych dniach kształtowania się państwa, pełniąc służbę pomocniczą. Polegała ta służba na pilnowaniu magazynów, składów, gmachów publicznych, banków, urzędów i dworców kolejowych. "Pogotowie" skupiając w swoich szeregach młodzież niezdolną jeszcze do czynnej służby wojskowej, objęło zasięgiem teren całej Kongresówki. Na prowincji zwłaszcza "Pogotowie" wykazało swoją użyteczność, gdzie młodzież harcerska stanowiła jedyny karny i odpowiedzialny czynnik porządku i spokoju, chlubnie na ogół wywiązując się z zadań, jakie w dniach wyzwolenia w udziale jej przypadły.

Zorganizowały również "Pogotowie" i h a r c e r k i, gromadząc i szyjąc materiały opatrunkowe, organizując gospody dla żołnierzy, loterie fantowe, wygłaszając pogadanki i odczyty dla ludności na krańcach miasta, mające na celu uświadomienie narodowe, tak bardzo potrzebne w chwilach gorączkowego tworzenia podstaw organizacji państwowej.

Po kilkumiesięcznej pracy w końcu roku 1918 "Pogotowie" zostało rozwiązane ... "Harcerze! Służba wasza w "Pogotowiu" skończyła się - bądźmy jednak zawsze pogotowiem - " głosi rozkaz Inspektoratu.

## *batalion harcerski*

Z harcerzy ochotników licznie zasilających tworzące się kadry wojska polskiego, powstaje w połowie listopada staraniem Inspektoratu B A T A L I O N H A R C E R S K I w Warszawie. Skupia on w swoich szeregach wielu drużynowych i harcerzy z całej Kongresówki. Prócz Warszawy liczną grupę stanowią harcerze z Łodzi i z Kalisza. Batalion liczy wkrótce trzy kompanie piechoty i jedną





karabinów maszynowych. Komendę sprawują sami oficerowie harcerze w osobach: por. Tad. Młodkowskiego, por. J. Wądołkowskiego, Tad. Gutowskiego i P. Olewińskiego. Zebrana tu młodzież harcerska, ożywiona najlepszymi ideami, rwie się na front, pragnie spieszyć na pomoc zmęczonym zapasami z wrogiem obrońcom Lwowa. Tymczasem batalion harcerski uważany za najbardziej pewny i jeden z lepszych oddziałów społecznych, zostaje włączony w skład garnizonu warszawskiego.

Służba wartownicza "urozmaicona" patrolowaniem miasta i ćwiczeniami polowymi zniechęca wielu, to też w połowie marca 1919 liczna grupa harcerzy Łódzkich, nie mogąc doczekać się wyruszenia batalionu w pole, uzyskuje zezwolenie przeniesienia się do 5. P. P. Legionów. Do tego należy dołączyć ciche dezercje na front, uszczuplające z dnia na dzień stan liczebny batalionu. Wreszcie po 6 miesiącach istnienia, w kwietniu 1919 r. batalion harcerski, liczący zaledwie połowę stanu początkowego, rozwiązano, wcielając część do I- ej Dywizji Legionów, z części uformowano oddział przyboczny Naczelnego Wodza, wreszcie pozostałych 200 przydzielono do Szkoły Podoficerskiej w Dęblinie.

## rozbrajanie Niemców



Warszawa dała hasło do usunięcia okupantów z naszych ziem. Wieść o tym przenikać poczęła szybko do poszczególnych miast i miasteczek Królestwa, w których stacjonowały oddziały zaborców. W Łodzi już w nocy z 10 na 11 listopada 1918 r. toczą się walki zmierzające do opanowania miasta i rozbrojenia broniących się Niemców. W działaniach tych harcerze Łódzcy biorą czynny i wybitny udział. Akcja rozbrojeniowa ogarnia cały szereg miast, pociągając niestety za sobą szereg ofiar w zabitych i rannych, jak to miało miejsce w Płocku, Częstochowie, Mławie, Ciechanowie, Łowiczu, Łomży, gdzie zginęło kilkunastu harcerzy.

Stosunkowo późno, bo dopiero w styczniu 1919 r. oswobodzone zostaje daleko na północ wysunięte Wilno, gdzie służbę wartowniczą i patrolową obejmuje jedna z pierwszych utworzona kompania harcerska. Wkrótce wolne jest i Grodno. W Sejnach, w walce z Litwinami, ginie 1. druha Wacław Zawadzki - b. drużynowy warszawski i kapral I Brygady.

hm W. Błażejowski

### nasa okładka



Pamiętamy o bohaterach Monte Cassino - fot. Czerwinke  
Str. Ost. Złaz wędrowników W. Brytanii w stacji  
hufca Szczecin w St. Briavels - fot. j. Świętochowski.







hm A.Kamiński, p.Kamińska      hm S.Rychter

## *hm Aleksander Kamiński*

W ubiegłym roku ostatni raz odwiedziłem w Polsce mojego serdecznego przyjaciela hm. prof. dr. Aleksandra Kamińskiego, jednego z najwybitniejszych twórców harcerstwa polskiego i żołnierza Armii Krajowej, pseudonim "Hubert". Było to nasze ostatnie spotkanie, bo 15 marca 1978 Druh Kamiński opuścił nas na zawsze, udając się na najpiękniejszą harcerską wędrowkę, która wiedzie wśród roziskrzonych gwiazd, po mlecznej i tęczywej drodze do Stwórcy. Powędrował Jego bohaterski i nieśmiertelny duch tym gwiazdowym szlakiem, po którym przeszły już liczne rzesze harcerzy i harcerek, szczególnie tych, którzy spośród nas padli w czasie walk o wolną i niepodległą Polskę.

To nasze ostatnie spotkanie było jakieś inne jak zwykle, bo podświadomie wyczuwałem, że Opatrzność nie pozwoli nam spotkać się znowu w ukochanej Polsce, więc postarałem się utrwalić na taśmie wspomnienia i serdeczne myśli druha Kamyka.

Opowiadał druh Kamyk jak tworzył wspaniałą metodę wychowawczą zwaną *zuchową*, dla młodzieży harcerskiej poniżej dziesięciu lat. Czego nie stworzył dla skautingu Lord Baden Powell, uczynił to właśnie Polak, harcmistrz Aleksander Kamiński, nie tylko dla harcerstwa ale i z wielkim pożytkiem dla międzynarodowego skautingu. Na temat tej świetnej metody wychowawczej i jej stosowania napisał druh Kamiński kilka cennych książek, które wciąż są wielką pomocą w harcerskim wychowaniu młodzieży. Natomiast jako naukowiec druh Kamiński opracował dla szkolnictwa w Polsce bardzo interesujące i pożyteczne



zastosowanie metody harcerskiej w nauczaniu i wychowaniu młodzieży szkolnej.

Druh Kamiński nie tylko był wybitnym i doświadczonym wychowawcą, ale również, jak każdy polski harcerz, był też dzielnym żołnierzem. Oto w czasie okupacji niemieckiej w Polsce, natychmiast po zakończeniu działań wojennych, podjął pracę konspiracyjną w tajnych organizacjach Polski Podziemnej. Był twórcą i dowódcą bardzo czynnej młodzieżowej organizacji konspiracyjnej "Wawer", zwanej Małym Sabotażem. Był też współorganizatorem konspiracyjnego Związku Harcerstwa Polskiego zwanego Szarymi Szeregami, a współpracującego ściśle z Armią Krajową w zakresie szkolenia i wywiadu wojskowego oraz partyzantki i dywersji. W Powstaniu Warszawskim, w ramach Armii Krajowej, brały bohaterski udział bataliony Szarych Szeregów - "Zośka", "Parasol" i "Wigry" oraz kilka innych oddziałów bojowych.

A jako jeden z czołowych publicystów polskich był druh Kamiński naczelnym redaktorem "Biuletynu Informacyjnego A.K." Używając pseudonimu Juliusz Górecki opublikował dwie wspaniałe i bardzo poczytne książki o służbie harcerzy w szeregach Armii Krajowej p.t. "Kamienie na Szaniec" i "Zośka i Parasol". Działając w konspiracji, a potem biorąc czynny udział w Powstaniu Warszawskim, mimo ścigania go przez Niemców, po prostu cudem ocalał z pożogi wojennej i ze zrujnowanym zdrowiem zabrał się do pracy naukowej i wychowawczej w powojennej Polsce. Usiłował jako jeden z czołowych instruktorów w naczelnych władzach odtworzonego po wojnie w Polsce harcerstwa wprowadzać do wychowania młodego pokolenia ideały wychowawcze, na których kształtowały się dusze i umysły młodzieży harcerskiej w Niepodległej Polsce i w "Szarych Szeregach". Usiłowania te skończyły się dramatycznie, bo harcmistrza Kamińskiego usunięto z władz naczelnych Związku i tylko dzięki jego wybitnym zasługom dla Polski, a przez to wielkiej popularności w społeczeństwie polskim, pozostawiono go w spokoju, ale w trudnych jak na jego stan zdrowia warunkach materialnych.

Był bardzo wzruszony, kiedy w imieniu władz organizacyjnych byłych żołnierzy A.K. poza Polską wręczyłem mu Krzyż Armii Krajowej. Odznaczenie to zostało mu przyznane za jego wierną i ofiarną służbę w szeregach Polski Podziemnej. Tulił w dłoniach tę drogą dla niego odznakę, a w jego płomiennych oczach zaperliły się łzy radości, że my rzuceni przez los żołnierski poza Polskę pamiętamy o nich. Wyraził też radość, gdy mu wręczyłem kilka egzemplarzy Na Tropie, ciesząc się, że kontynuujemy tradycje znanego z Polski pisma harcerskiego.



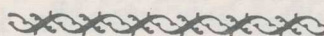


Druh Kamiński żegnając się ze mną zwrócił się do wszystkich harcerzy i harcerek rozrzuconych po szerokim świecie z serdecznymi życzeniami i pozdrowieniami:

"Bardzo mię cieszy wasze istnienie, a wasza działalność wprawia mnie w stan wielkiego zadowolenia i radości oraz dumy z was. Życzę wam, aby wam się dobrze działo, żebyście się po-myślnie rozwijali i ażeby ten wasz rozwój był jak najlepszy dla polskiego społeczeństwa na świecie i dla Narodu Polskiego. Życzę aby wam się udało jak najwięcej młodzieży zachować w uznaniu dla Polski, w miłości dla Polski i w naszych ideałach harcerskich. Tego wam bardzo życzę i swoim donośnym głosem pozdrawiam instruk-torki, instruktorów, harcerki i harcerzy polskich na emigracji.

A więc do zobaczenia ... Czuwajcie!"

Odszedł od nas na Wieczną Wartę jeden z najbardziej zasłużonych Polaków i spoczął wśród szeregów żołnierskich mo-gił, gdzie pod brzołowymi krzyżami na Cmentarzu Powązkowskim spoczywają ci harcerze i harcerki, którzy oddali swoje młode życie za Polskę i których legendę utrwalił w swych dziełach druh Kamiński.



hm. Stanisław Rychter

S. † P.

## Aleksander Kamiński

HARCMISTRZ

wybitny wychowawca młodzieży i instruktorskiej kadry ZHP, twórca ruchu zuchowego i wędrowników, kierownik wydziału kształcenia starszyny Głównej Kwatery Harcerzy, komendant Centralnej Szkoły Instruktorskiej w Nierodzimiu, a potem w Gór-kach Wielkich, autor licznych książek metodycznych oraz „Kamieni na szaniec” i „Zośka i Parasol”, członek Głównej Kwatery Szarych Szeregów, żołnierz AK, redaktor biuletynu informacyjnego, Ko-mendant Małego Sabotażu, ur. w Warszawie 28 stycznia 1903, odszedł na wieczną wartę 15 marca 1978 i został pochowany na kwaterze batalionu „Zośka” na cmentarzu Powązkowskim w War-szawie.

Msza św. za spój Jego duszy zostanie odprawiona w piątek 14 kwietnia o godz. 8 wieczorem w kościele św. Andrzeja Boboli w Londynie, 1 Leysfield Rd., W12.

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO

2400





## WIECZÓR

poświęcony pamięci  
ALEKSANDRA

### KAMIŃSKIEGO

harcmistrza i żołnierza AK,  
we środę 26 kwietnia o godz. 8

w Ognisku Polskim  
55, Exhibition Road,  
Londyn, SW7.  
Wstęp wolny.

ZWIĄZEK HARCERSTWA  
POLSKIEGO

4575

## *pamięci A. Kamińskiego*

Organizacją wieczoru zajął się hm Stefan Bogdanowicz.

Zagał hm R. Kaczorowski, przewodniczący ZHP.

Hm W. Sledźewski : Ruch Zuchowy, Nierodzim.

Hm Z. Szadkowski : Górki Wielkie, Kursy.

T. Zawadzki: Konspiracja, Szare Szeregi, BIP.

B. Domańska: "Wawer", Powstanie Warszawskie.

Hm J. Drewnowski: Próby odrodzenia harcerstwa

Hm I. Płonka: Działalność pedagogiczna i hist.

Kolejne wypowiedzi przeplatano wyjątkami z wywiadu przeprowadzonego z dhem A. Kamińskim 8.8.1977. przez dha hm St. Rychara. Odczytano wyjątki z książek A. Kamińskiego: "W kręgu rady", Kamienie na szaniec - o Rudym, "Zośka i Parasol". Odśpiewaniem "Hej chłopcy", pozdrowieniem hm A. Kamińskiego do instruktoerek, instruktorów, harcererek i harcerzy w świecie zakończono ten uroczysty wieczór.

Dh hm Aleksander Kamiński ur. się 28.I.1903 i zmarł w Warszawie 15.III.1978. Do harcerstwa wstąpił w styczniu 1918 r. W latach 1928 - 39 pisywał do Na Tropie i zasłynął w Polsce rozwinieniem i opracowaniem metody Zuchowej w książkach:

1932 - Antek Cwaniak, 1933 - Książka wodza Zuchów,

1934 - Andrzej Małkowski, 1935 - Krąg rady ;

1933 - 1939 wyżywa się w harcerskiej szkole w Górkach Wielkich i Nierodzimiu. Podczas okupacji wydaje 1943 Kamienie na szaniec, od listopada 1939 do lipca 1944 redaguje Biuletyn Informacyjny Armii Krajowej a od 1.8. do 4.10.1944 redaguje Biul. Inf. Powstania Warszawskiego.

Cudem ocalał. Po r. 1945 próbował wznowić ruch harcerski. Nie pozwolono. W 1948 wydał książkę "Nauczanie i wychowanie metodą harcerską" jako pracę doktorską. Pod zmienionym tytułem ukazały się dwa wydania "Aktywizacja i uspołecznianie uczniów w szkole podstawowej" /1960 i 1966 /.

Od 1962 - 1974 prowadzi jako docent a następnie profesor katedrę pedagogii społecznej na uniwersytecie w Łodzi.

Warto mieć jego 4 tomy poświęcone Związkowi Młodzieżowemu:

1959 - Prehistoria polskich Związków Młodzieży - PWN. str 243

1963 - Polskie Związki Młodzieży 1804 -1831 - WWN. str 535

1968 - Polskie Związki Młodzieży - PWN str 287

1971 - Analiza teoretyczna polskich Związków Młodzieży do poł. XIX w. oraz "Zośka i Parasol" z dziejów Szarych Szeregów.





# GROMADO! GZUJ!

## *cykle historyczne*

Wiek XIV. - Jazda ciężka uzbrojona była w zbroję łuskową lub koleczową. Za broń zaczepną miała włócznię, miecz i mizerykordię (sztylet).

Poczet konny i pieszy nosił pancierz łuskowy i tarczę trójkątną. Używał broni tej samej co jazda ciężka.

Wiek XV. - W okresie wojny z Krzyżakami polskie wojsko składało się przeważnie z pospolitego ruszenia rycerstwa, które tworzyło ciężko-zbrojną jazdę. Dzieliło się na chorągwie rodowe, to znaczy utworzone z członków jednego rodu i ziemskie, do których wstępowało drobne rycerstwo, wójtowie i sołtysi. Każda chorągiew dzieliła się na kopie. W skład kopii wchodził rycerz ze swoim giermkim oraz pachołkami pieszymi i konnymi. Chorągwiami dowodzili wojewodowie, a całą armią król.

Uwaga: Na czas przerabiania cyklu giermka gromada staje się chorągwią, szóstki kopiami, a wódz wojewodą.

Jazda ciężka ubrana była w zbroję płytową, hełm z przyłbicą i nosiła tarczę trójkątną albo czworokątną. Zrobione były one przeważnie z drzewa obciągniętego skórą lub rzadziej z metalu. Do walki używała kopii, miecza i mizerykordii.

Pachołkowie i piechurzy nosili różnego rodzaju lekkie zbiory i hełmy. Walczyli przy pomocy miecza, topora, kuszy i maczugi.

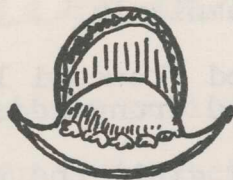
W drugiej połowie XV wieku pojawiają się tak zwane wojska z a c i ę ż n e. Podstawową jednostką była tam rota, którą dowodził rotmistrz. Składały się na nią małe oddziały utworzone z "towarzyszy" i ich pocztów czyli czeladzi. (Kto czytał H. Sienkiewicza przypomina sobie te terminy). Uzbrojenie było podobne do tego co powyżej. Pojawiają się też pierwsze szable.

P i e c h o t a w tym okresie ma wyraźną organizację. Dzieli się na p a w ę ż n i k ó w, którzy osłaniali siebie i pozostałych żołnierzy ogromnymi drewnianymi tarczami - t. zw. p a w ę ż a m i, czyli tarczami oraz n a s t r z e l c ó w, którzy używali k u s z. Wszyscy nosili lekkie zbroje i hełmy. Pojawiają się także rusznice i prymitywna artyleria.





szierniak  
z XIV w.



morion  
z XVI w.

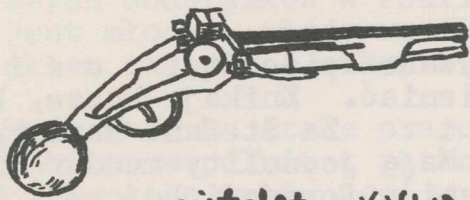


misiurka

pauczi z XV w.



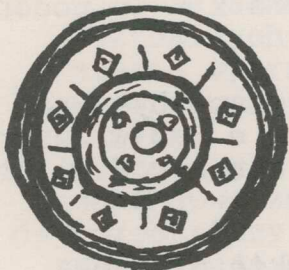
szynaki hurawskie  
z XVII w.



pistolet z XVI w.



tarza  
z XV w.



kalkan  
z XVII w.



Źebka  
z XV w.



pnyŹbica  
z XV w.



Źebka  
z XV w.



Materiały do cykli historycznych - c.d.  
Rocznice warte przypomnienia:

Walki Łokietka z Krzyżakami: bitwa pod Płowcami 1331.

Wojna Jagiełły z Krzyżakami: bitwa pod Grunwaldem 1410.

Walki z Turkami: Kosowe Pole 1389.

Władysław Warneńczyk ginie pod Warną 1444.

Kazimierz Jagiellończyk walczy z Krzyżakami (wojna 13-to letnia

Klęska pod Chojnicami i zwycięstwo pod Żarnowcem.

Wyprawy Jana Olbrachta przeciwko Wołochom. Wołosi robią zasadzki podcinając drzewa. Z tym związane jest przysłowie: "za króla Olbrachta wyginęła szlachta".

Wiek XVI. - Uzbrojenie staje się lżejsze. Wojsko polskie przedstawia bardzo różnorodny obraz, gdyż w jego skład wchodzi wiele formacji.

Jedną z najsławniejszych jazd na świecie była h u s a - r i a , uzbrojona w kolczugi, hełmy, kopie, miecze i szable.

Jazda lekka czyli k o z a c y używała lekkich włóczni, strzelb i łuków.

Na czas wojny werbowano także jazdę z a c i ę ż n ą o podobnym uzbrojeniu.

Również na czas wojny powoływano piechotę z a c i ę ż n ą . Jej wygląd zaczyna się zmieniać. Znikają kusze, które są zastąpione r u s z n i c a m i . Za Stefana Batorego piechurzy nie noszą już pancerza. Mają jednolity mundur nazywany "barwą". Piechota walczyła rzędami w formacji bojowej. Każdym rzędem dowodził dziesiętnik, którego broń składała się z szabli, siekierki i krótkiej piki. Szeregowi mieli szable, siekierki, rusznice z prochownicą i lontem.

Pojawia się także piechota w ę g i e r s k a o podobnym uzbrojeniu.

Piechota n i e m i e c k a zorganizowana była na sposób zachodni. Dzieliła się na p i k i n i e r ó w, uzbrojonych w czterometrowe piki oraz m u s z k i e t e r ó w, którzy mieli miecze lub rapiery i muszkiety.

Za czasów Batorego utworzona została także piechota w y b r a n i e c k a, składająca się z chłopów pochodzących ze wsi królewskich. c.d.n. hm J.Hebda





# Wędrowniczki



Wędrowniczkę powinny cechować:

1. Aktywny stosunek do życia i wszystkich jego przejawów.
  - a) jest katoliczką nie tylko z nazwy i przyzwyczajenia, ale świadomie z pełnym zrozumieniem obowiązków jakie na nią nakłada jej wiara.
  - b) jest harcerką - przestrzega prawo harcerskie, idzie przez życie z harcerską pogodą i czuje się nieodłączną częścią organizacji.
  - c) jest dobrą córką - wypełnia swe obowiązki względem rodziców i rodzeństwa, bierze czynny udział w pracy i troskach rodziny.
  - d) jest świadoma i dumna ze swego pochodzenia. Pogłębia wiedzę o Polsce. Pracuje społecznie i szuka miejsca w społeczeństwie. Dbą o honor imienia polskiego.
  - e) jest uczennicą - naukę swoją traktuje szczerze i uczciwie. Bierze czynny udział w imprezach i pracach szkolnych. Uczciwością, pracowitością i koleżeńskością dokumentuje swoją harcerskość.
  - f) jest kobietą - przygotowuje się do podjęcia przyszłych swych obowiązków w rodzinie.
  - g) jest młodą - sieje wokół siebie radość życia, jest ogniskiem energii i siły, tępi zniechęcenie i ospałość.
  
2. Wędrowniczka stale pracuje nad swoim charakterem. Robi to wspólnie z patrolem lub indywidualnie. Ćwiczy w sobie siłę woli, tępi u siebie wady narodowe Polaków, przyzwyczajają się do karność wewnętrznej i dyscypliny w myśleniu i działaniu.
  
3. Wędrowniczka systematycznie sama się doksztalca .
  - a) zdobywa sama lub z patrolem jedną ze specjalności intelektualnych celem wyspecjalizowania się w pewnej przez siebie wybranej dziedzinie.
  - b) interesuje się sprawami aktualnymi i orientuje się w polityce.
  - c) czyta stale gazety i czasopisma (zwłaszcza polskie), poznaje nowe zdobycze nauki i sztuki.
  - d) uczestniczy w koncertach, odczytach i tp., przez dyskusje kształtuje swój pogląd na interesujące ją zagadnienia.
  - e) respektuje poglądy innych, ale potrafi obronić swój punkt widzenia.



4. Wędrowniczka stara się pogłębić u siebie zrozumienie i odczucie ideologii harcerskiej:
- a) przez czytanie pism i książek harcerskich, dyskusje, gawędy i wędrowki intelektualne.
  - b) przez życie z przyrodą - wędruje przez życie w dosłownym tego słowa znaczeniu i wnosi z tego konkretne korzyści w postaci zebranych wiadomości, doświadczeń i zbiorów.
  - c) kocha życie w gromadzie harcerskiej.

Krótko mówiąc: wędrowniczka jest to dziewczyna która wie do czego dąży i z zupełną świadomością walczy o swoje ideały w imię braterstwa i młodości.

hm. D. Pniewska

## Naramiennik



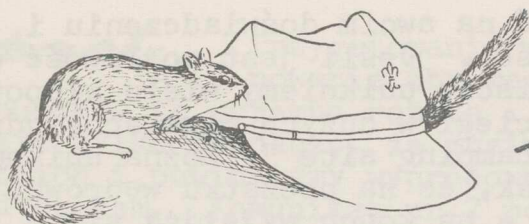
Naramiennik jest symbolem pracy i dążeń wędrowniczek. Należy każde z trzech polan i trzech płomieni rozpracować, a będziemy mieć plan pracy w drużynach, zastępach i patrolach wędrowniczek. Plan musi być przemyślany, głęboki i dostosowany do zainteresowania i możliwości. Należy ułożyć program pracy w czasie i zasięgu taki, żeby go móc wykonać, taki, który nie układa się dlatego, żeby dobrze wyglądał na papierze, ale żeby przyniósł korzyść, pogłębił wiadomości i dał satysfakcję kompletnego wykonania.

Trzy polana i trzy płomienie tworzą jedną całość, jedno ognisko. Tak też wygląda praca w jednostkach wędrowniczek. Temat najniższego płomienia ząbie się ze średnim, nim, a ten z najwyższym, tworząc całość i ciągłość naszej pracy. Praca nad sobą, szukanie miejsca w społeczeństwie i służbą nie mogą istnieć jedna bez drugiej. Symbole trzech polan są oddźwiękiem symboli trzech płomieni i naodwrot. Dlatego w układaniu pracy wędrowniczek zanalizujemy dokładnie każdą część naszego ogniska i program mamy gotowy. Dostosować go tylko musimy do zainteresowań poszczególnych wędrowniczek, żeby praca dawała nam przysm i satysfakcję, a nie była wymuszona i przyjmowana z niechęcią.

hm Danka Andersz







## Program wędrowników

### Przygotowanie obozu wędrownego

Marzeniem komendanta jest, że będzie miał wystarczającą ilość zgłoszeń - jeżeli nie, to trzeba chodzić i namawiać, a gdyby to także nie dało rezultatu, pozostają dwie alternatywy: zrezygnować z akcji lub zebrać uczestników z innych terenów. Kwestia ilości uczestników jest specjalnie ważna przy wyjazdach zagranicę, gdzie koszt transportu kolejowego jest niższy jeżeli mamy minimum 10 osób. Pierwszym więc krokiem jest zapewnić sobie wystarczającą ilość uczestników, następnie zamknąć listę, aby cała grupa mogła się należycie przygotować, zżyć i aby można zamówić bilety, przygotować sprzęt itp.

**transport** Kwestia transportu musi być załatwiona w c z e ś n i e. Musimy przewidzieć czy zatrzymamy się w czasie podróży kolejowej i na jak długo. Taki "wypad" można wykorzystać jako lekkie wprowadzenie dla mniej doświadczonych uczestników. Warto zasięgnąć informacji w różnych biurach podróży odnośnie najtańszego transportu.

**trasa** Załatwiwszy transport bierzemy się do planowania bardziej szczegółowej trasy. Dobry obóz wędrowny musi mieć urozmaicony program. Są wędrówki wzdłuż dolinę ścieżkami przez lasy lub pola. W pewnych dniach można zrobić większy wysiłek np. zdobycie szczytu, przełęcz, dłuższy marsz aby dobić do pewnego celu. Jazdy autobusem lub pociągiem w czasie wędrówki nie uważam wcale za rzecz "niegodziwą". Może być uwzględniona w programie zawczasu, ale może po prostu wypaść z konieczności z powodu 1001 różnych wydarzeń. Maszerowanie dzień po dniu nie jest wyłącznym warunkiem udanego obozu. Musi być pewien element wypoczynku, np. w formie zwiedzania. Dwa-dziesiąt kilometrów marszu to dobra trasa na jeden dzień. Czasem można wypuścić się do 30 kilometrów, jeżeli potrzeba. Ale w górach 15 kilometrów to kawał drogi. Nie należy od razu ruszać "pełnym gazem". Oczywiście w pierwszym dniu wędrówki uczestnicy chcą jak najdalej dojść i jak najszybciej, a to często odbija się w następnych dniach, bo dopiero po 4 lub 5 dniach wszyscy zaczynają dobrze maszerować.

Razem z trasą trzeba opracować noclegi. Oczywiście trudno przewidzieć dokładnie jakie możliwości będą w danym miejscu



i komendant będzie musiał polegać na swoim doświadczeniu i sprytcie po wyznaczeniu miejscowości. Jeśli jest możliwość objechania trasy przedtem to oczywiście unikniemy wielu kłopotów późniejszych. Inna rzecz to noclegi w dużych miastach, gdzie trzeba znaleźć Youth Hostel lub "camping site". Można uniknąć tego jeżeli dobierzemy pociągi tak, że na początku wędrowki dojeżdża się do miasta X rano, a na końcu wyjeżdża się z Y wczesnym wieczorem - jadąc nocą.

**patrole** Dobieranie patroli jest podstawowym punktem przygotowania do obozu wędrownego i nie może być pomyłki pod tym względem. Bardzo gorąco zachęcam do używania t.zw. "sociometric" metody - dobieranie patroli na podstawie wypowiedzi uczestników. Komendant w zaufaniu otrzymuje od każdego uczestnika notatkę, na której pisze, z którymi uczestnikami chciałby być w patrolu. Na podstawie tych danych i biorąc też pod uwagę, że słabsi, niedoświadczeni, nie mogą być razem w patrolu z silniejszymi, oraz że rodzaj namiotu może nasunąć inne praktyczne ograniczenia, komendant opracowuje skład patroli i uzgadnia z każdym uczestnikiem. Nie należy zmieniać składu patroli podczas obozu wędrownego. Patrol powinien się składać z 3 wędrowników. Patrole trzeba względnie wcześniej ustalić, aby chłopcy mogli się bardziej zgrać i omówić między sobą różne sprawy: sprzętu, wyposażenia osobistego, map i tp.

**program** Możemy się wprawdzie zwrócić do harcerzy miejscowych lub skautów o kontakty, lub po prostu dla zorganizowania spotkań. Stowarzyszenie Polskich Kombatantów (SPK) może pomóc w wypadku wyjazdu zagranicę, do kraju w którym nie ma jednostek harcerskich. Warto zjawiać się w odpowiednich miejscowościach, kiedy się tam coś ciekawego dzieje. Specjalnie w lecie wiele miejscowości organizuje różne festiwale, procesje itp, więc biuro turystyczne chętnie udzieli informacji.

Oczywiście wędrownicy mają szczeble i szyszki do zdobywania. Trzeba kupić odpowiedni notatnik, porobić rubryki w domu tak aby podczas wędrowki tylko wpisywać wyniki. Każdy wędrownik powinien otrzymać protokół próby na odpowiednią szyszkę, mieć dopuszczenie do próby podpisane i wyznaczone zadania. Wiele zawsze się zdarza na wędrowce, czego komendant nie jest w stanie przewidzieć, ale warto mieć przygotowany repertuar. Na przykład przećwiczyć piosenki, pokazy, okrzyki, nawet pokaz w odpowiednim języku. Zabrać małe pamiątki drużyny lub kraju zamieszkania, które możemy ofiarować, gdy zajdzie potrzeba. Dopilnujemy, by cała grupa miała identyczne koszulki sportowe, może nawet specjalnie zakupione i nadrukowane. Namawiamy jednego z uczestników aby był oficjalnym fotografem. Zabieramy ze sobą piłkę do siatkówki i pompkę.





## *sprzet*

Przygotowanie sprzętu drużyny na obóz i dopilnowanie aby każdy uczestnik miał odpowiedni ekwipunek, to ogromna robota. Omówię to w następnym artykule. Narazie tylko zaznaczę, że musimy wcześniej myśleć o większych wydatkach i powinniśmy wypróbować nowy sprzęt na wycieczkach przed obozem. Komunikat nr.2 powinien zawierać:

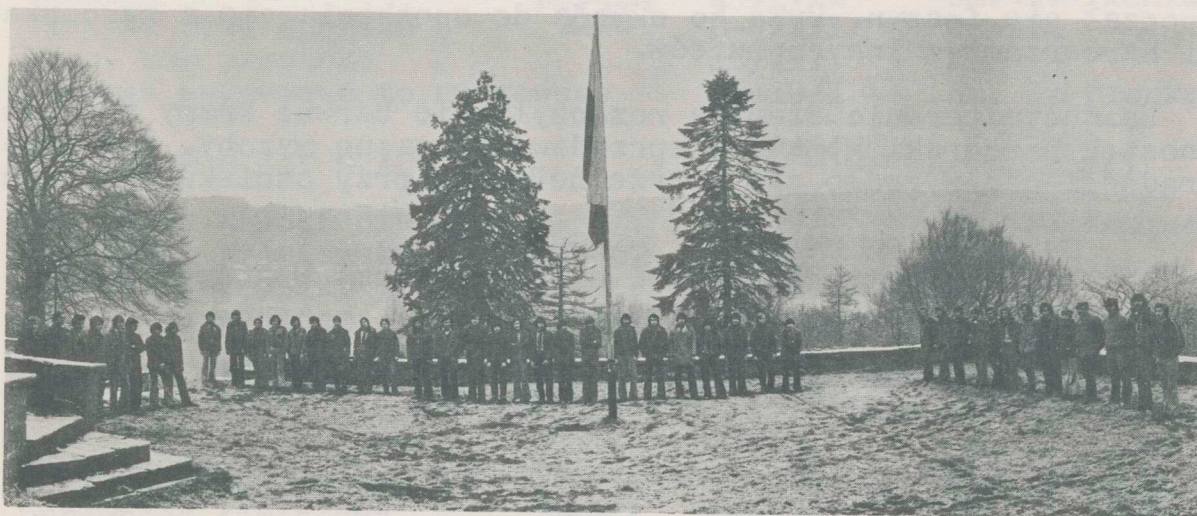
1. Termin, daty odjazdu i przyjazdu.
2. Opłaty za obóz i termin uiszczenia.
3. Dokładna trasa, numery map.
4. Program. Przypomnienie o szyszkach i szczeblach wędrowniczych.
5. Szczegóły o wycieczkach i zbiórkach przygotowawczych.
6. Przypomnienie o paszportach, wizach, świadectwach lekarskich i zastrzykach.
7. Wymiana pieniędzy. Doradzić zabranie "travellers cheques".
8. Ekwipunek. Spis niezbędnego sprzętu osobistego:  
mundur harcerski, lekka nieprzemakalna kurtka, nieprzemakalna płachta, zmiany bielizny, buty do marszu, tenisówki lub inne buty do zmiany, sweter, śpiwór, kąpielówki, ręcznik, menażki, notatnik harcerski, paszport, skarpety na zmianę, krótkie spodnie, czapka, przybory do szycia, mycia, jedzenia, golenia itp.



Do tego dojdzie:

- a) sprzęt patrolu, różne przybory, mapy.
  - b) sprzęt drużyny - namioty, palniki, kociołki, żywność, naczynia na wodę.
9. Formularz zaświadczenia lekarskiego.

phm. Marek Nalewajko.







## St. h. zjazd w Fenton

Od kilku lat rodzice nasi biorą udział w zjazdach starszoharcerskich, które odbywają się przeważnie w stacji hufca "Szczecin" w St. Briavels. Natomiast w 1977 roku zjazd odbył się w stacji w Fenton. W tym samym czasie miał się odbyć także wielki festyn harcerski aby zebrać więcej pieniędzy na stację rozbudowującą się w Fenton.

Wiele rodzin starszoharcerskich zjechało się z Londynu, Nottingham, Scheffield i Leicester. Niektórzy spali pod namiotami lub w nowych barakach, inni wynajęli "karawany".

W sobotę zwiedziliśmy stację i jej tereny i przyglądałyśmy się jak harcerze (na ochotnika?) robili porządki i coś tam przybijali na dachu. Późnym wieczorem odbyło się ognisko starszoharcerskie.

W niedzielę zjechali się harcerze i harcerki z hufców "Tatry", "Kaszuby", "Gdynia" i "Wilno". Przybyła także delegacja z hufców "Bałtyk" i "Warszawa" z Londynu. Rano po śniadaniu odbył się raport, a następnie uroczysta Msza święta. Po Mszy sw. rozpoczął się festyn. Była to okazja do spotkania się z harcerkami i harcerzami z innych hufców.

Na dużym terenie stacji rozłożyły się barwne kramy różnych jednostek harcerskich, które sprzedawały własne wyroby. Było dużo radości gdy wygrało się "potrzebne" fanty przy stoisku 22 Kręgu Sth.

Wieczorem festyn zakończył się ogniskiem, w którym brali udział goście i młodzież harcerska.

Dziękujemy wszystkim, którzy pomagali w festynie i mamy nadzieję, że będzie więcej takich zjazdów w przyszłości.



Basia Golińska i Elżunia Maresch



# Freść na Tronie 1962 r.

1962

## I d e o l o g i a

Gawęda Przewodniczącego  
Przygoda w paski  
Święty Jerzy



2/I, 2/III hm. Z. Szadkowski  
2-3/II hm. D. Pniewska  
8/IV O. i S. SCBR

## W i e r s z e - o p o w i a d a n i a

Wieczornica  
Wybrzeże polskie  
Litania Loretańska (wyjątki)  
Drzewom na Monte Cassino  
Pastorałka Harcerska

3/I Leopold Staff  
6-7/II Polska J.S.  
2/V Z. Broncel  
8/V Beata Obertyńska  
7/XI-XII Długi Cień



## H i s t o r i a P o l s k i

Kalendarzyk historyczny  
Powstanie Styczniowe  
Sen o Kościuszcze  
Dlaczego obchodzimy 3-go Maja

4/I  
5/I I.P.  
16-17/III B.O.  
3/V hm. I. Płonka



## M e t o d y k a

Ogniska  
Okrzyki przy ognisku  
Słemy wam piosenkę  
Jak raz harcerzem to na zawsze



4-7/VII hm. I. Płonka  
8-9/VII Czapla  
10/VII KIM  
18-19/I hm. I. Płonka



## W s p o m n i e n i a

Hm. Jerzy Wilski nie żyje  
Hm. Paweł Wiśniewski + 22.5.1962  
Hm. St. Szymański + 5.6.1962  
Hm. K. Burmajster

18-19/V hm. F. Konieczny  
19-0/VII J.P.  
20 /VII S.P.  
21 /VII I.M.

**PAMIĘTAJ** ŻE KAŻDY, KTO  
CZYTA, NA TROPIE  
POWINIEN ZAPŁACIĆ  
PRENUMERATĘ!

## C z u j z u c h y

Aktor, teatr kukiełek  
Sprawność marynarza  
Sprawność łamigłowy  
Obzędę i cykle



9-12/I hm. J. Hebda  
9-12/II hm. J. Hebda  
9-12/III hm. J. Hebda  
11-14/IV hm. J. Hebda





## C z u j z u c h y (c.d.)

Sprawność Słowianina	9-12/V	hm. J. Hebda
Sprawność żołnierza polskiego	11- 14/VI	hm. J. Hebda
Kolonijne majsterkowanie	11- 14/VII	hm. J. Hebda
Cykl Twardowskiego	7-13/VIII-X	hm. J. Hebda
Jesień w gromadzie	14-15/VIII-X	hm. J. Hebda
Cykl Twardowskiego	11-14/XI-XII	hm. J. Hebda
Cykl akrobaty	15-17/XI-XII	hm. J. Hebda
Sąd nad żabami	17-18/VII	Z. Wilska



## K ą c i k z a s t ę p o w y c h



Zamiast kącika	8/I	Irka B.
Ramowy program pracy zastępu	16-17/I	hm. W. Spławaska
Kącik zastępowej	14-15/II	Irka B.
Kącik zastępowej	6-7/III	Irka B.
Czcij przeszłość - służ przyszłości	8/III	S.A.P.
Zbiórka- religia - praca dla inn.	6-7/V	Irka B.
Czółenko -taniec zastępu	10/VI	H.S.
Zbiórka na ochotniczkę	18-19/VI	J.Szymańska
System zastępowy	6-7/I	hm. I. Płonka
" " -prawa i obowiązki zastępowego	4-5/II	hm. I. Płonka
Kącik zastępowego	16-17/II	hm. J. Hebda
Program zastępu, I-sza zbiórka	4-5/III	hm. I. Płonka
Gry zastępu	14-15/III	Czapla
Konkurs na zbiórkę zastępu	5/IV	I.P.
Dzienniczki w zastępie	6-7/IV	hm. I. Płonka
Układamy program pracy zastępu	4-5/V	hm. I. Płonka
Program młodzika	16-17/V	hm. J. Hebda
System zastępowy -c.d.	6-7/VI	hm. I. Płonka
Zastępy na obozie	2-3/VII	hm. I. Płonka
Zbiórka w świetlicy i w polu	2-4/VIII-X	hm. I. Płonka
Przygotowanie do stopni i sprawn.	2-4/XI-XII	hm. I. Płonka
Gry zastępu w zimie	5-7/XI-XII	Czapla

## T e c h n i k a s k a u t o w a

Meteorologia na poważnie	8-9/VI	Czapla
Pomiary - szkice terenowe	15-17/VI	Czapla
Urządzenia obozowe	15-16/VII	Czapla
Pierwsza pomoc	7-8/VIII-X	Czapla



Na Tropie		
Sprawność korespondenta Na Tropie	20/V	Redakcja
Sałatka Jubileuszowa Na Tropie	13-15/V	hm. I. Płonka



## Kronika Harcerska

Nasz obóz drużynowych	13-15/I	hm. J.Chruściel
Czarny Tygrys pisze	13/II	Czarny Tygrys
Nowy klejnocik w mozaice	17/II	"Nowy Swiat"
Na skautowym świecie	18/II	Irka B.
Harcerki z bałtyckiej fali	19/II	Z.K.
Zawody narciarskie w Zakopanem	20/II	R.Oman
Życie terenu	13/III	Kronikarz
10-lecie Redaktora Na Tropie	18-19/III	Czapla
Czytajcie Na Tropie	19/III	phm.A.Waliński
Konkurs świąteczny	20/III	Kronikarz
Święty Jerzy na szarym papierze	2-4/IV	K. Orłowska
Nancy-Nancy-Luneville	9-10/IV	R. Weber
Przygoda i służba na zlocie w Windsor	15-16/IV	L. Łoś
Nancy i jeszcze Nancy	17/IV	J. Złowodzki, M. Obtulowicz
Obozy na Coochiemudlo Island	18/IV	F. Kuroпка
Wieczór na obozie w sw-Trzech Króli	19-21/IV	Mewa z Brisbane
Napad nocny na obóz Gniezna	22/IV	Oboźny Ryś
Ostatnie ognisko w Gnieźnie	23/IV	Bolesław Było
Na tropie dziesięciolatków (Pitsford)	2-6/VI	Tatrzańki
3-ci maja w Chicago	20-21/VI	WAR
Harcerstwo na świecie	22-23/VI	H.A.P.
Ogniwa	23/VI	K. Szwagrzak
Sprawność wuja Albina	24/VI	Wuj Albin
Hufiec Podhale St.Zjedn.	18/VII	B.Kwaśnik
Z Argentyny	22/VII	Korespondent
Kurs centralny w Urbes	22/VII	Uczestnik
Z hufca "Szczecin"	23-24/VII	E. Wojciechowski
"Bałtyk" szumi w Point Beach	5-6/VIII-X	Z. Sadlińska
Uciecha przy gotowaniu (Australia)	16/VIII-X	W. Kleczaj
Od "Szczecina" zuchy jadą	17-19/VIII-X	Kalina
Kurs centralny w Urbes	20-24/VIII-X	Jan Prokop
Biwak	8-9/XI-XII	M.K.Wariwoda
Ognisko "Orłów Kresowych"	9/XI-XII	21 Krąg St.H.
Górki Wielkie we Francji	10/XI-XII	J. Scibor
Harcerki w "Gnieźnie" (Kanada)	18-21/XI-XII	K. Orłowska
Kronika z Chicago	22-25/XI-XII	M. Widomski
W stancji "Szczecina"	26-27/XI-XII	M. Antoszewski
Fotografia uczestn.kursu w Urbes	24/XI-XII	

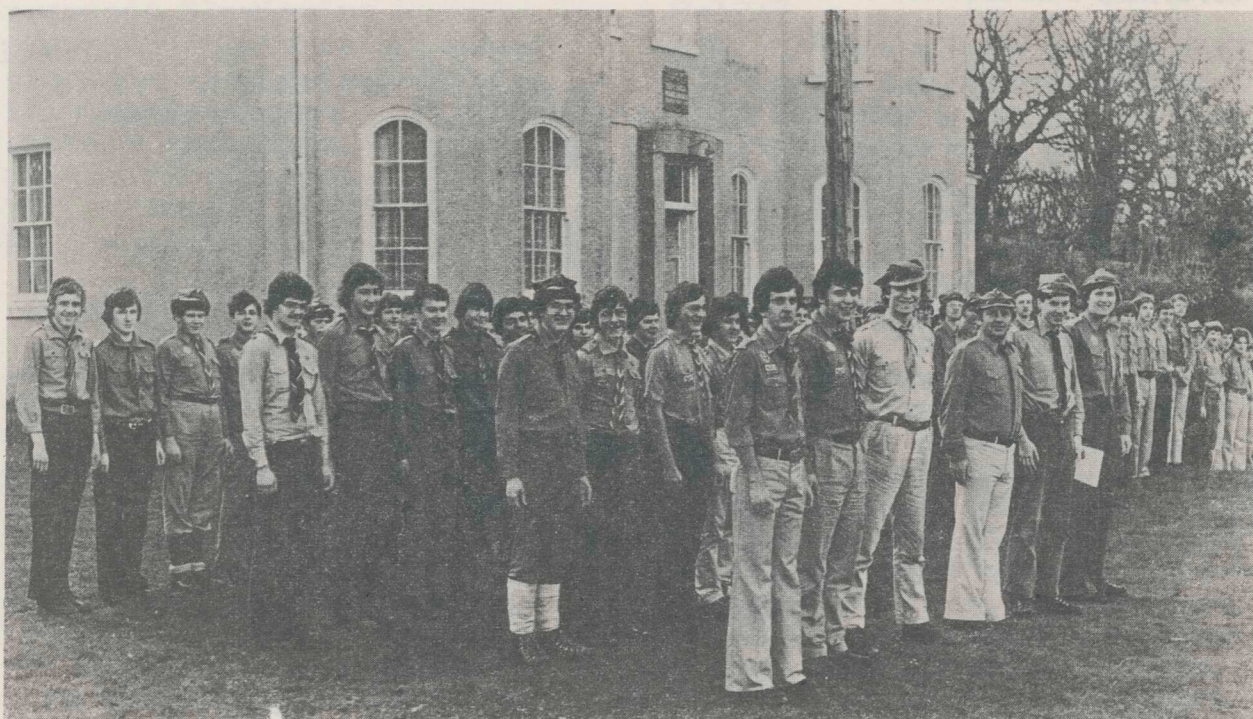


## *Kanada Zyskaj prenumeratorka Na tropie .*

Upzejmie prosimy : w p ł a c a j c i e prenumeratę  
Na tropie na nazwisko i adres hm B.Bahyrycza " Na tropie" -  
Kaszuby R.R.2. BARRYS BAY, ONTARIO KOJ LBO.







Złaz wędrowników W. Brytanii - Wielkanoc 1978.



Rok XXXI.  
Numer 5.

M a j  
1 9 7 8.

# Na tropie

Miesięcznik młodzieży harcerskiej wydaje Naczelnictwo Z.H.P. poza granicami Kraju.

Redaktor od 1953 r. - hm Ignacy PŁONKA, 30 Anson Rd. London N.W.2.3UU.England.

Zespół redakcyjny: hm J. Hebda, phm M. Nalewajko, hm J. Nedyj, hm B. Pancewicz, hm

W. Spławski, phm A. Świętochowski, hm Z. Szydło, hm M. K. Wariwoda, hm W. Wenzel.  
A d r e s y:

R e d a k c j a - " Na tropie " - 30 Anson Rd. London N.W.2.3UU.England.

A d m i n i s t r a c j a - " Na tropie ", 47 Rutland Gate, London S.W.7.England.

W. Brytania - hm L. Kliszewicz, 7 Bridgford Rd. West Bridgford, Nottingham.

Ameryka - dz.h. T. Terpin, 6961 W. Belmont Ave, CHICAGO 60634, U.S.A.

Australia - przew. St. Janus, 34 Charlotte Str. RICHMOND, 3121 Victoria.

Francja - dz.h. Wł. Kaczyński, 81 rue Louis Soulie - 42000 St. ETIENNE -

KANADA - hm B. Bahyrycz, 158 Mac Arthur Ave apt 1506 OTTAWA.

Warunki prenumeraty - roczna: W. Brytania £ 1,50, Francja 18 franków, Ameryka,  
Australia, Kanada po 4 dolary - num. pojed. 15 p.

Przekazy pocztowe wypełniać: "Na tropie", Polish Boy Scouts & Girl Guides Assn.



archiwum  
harcerskie.pl